

Tłusty czwartek

Dziś przypada Tłusty Czwartek, najprawdopodobniej najsmaczniejszy dzień w roku. To właśnie w ten jeden czwartek wszystkie „diety cud” idą w ką, a niemal każdy ulega pokusie słodkiego szaleństwa. Podobno ma być dużo, tłusto, smacznie, z zatrzymaniem licznika kalorii.

Staropolskie przysłowie mówi: *„Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła”*. Już dziś, w czwartek 16 lutego będziemy rozkoszować się ulubionymi pączkami. W obecnej chwili najpopularniejsze są wypieki z nadzieniem różanym, owocami, z polewą czekoladową, czy lukrem oraz szereg innych smaków. Smażone powinny być na oleju, ale dziś nikt nie mówi, że nie mogą pączki być smażone choćby na modnym coraz bardziej oleju kokosowym.

W Polsce, tradycja jedzenia pączków na słodko sięga XVI wieku. Wówczas, zamiast nadzienia, w środku pączka znajdował się orzech lub migdał. Każdy kto trafił na takiego pączka według legend mógł cieszyć się dostatkiem i powodzeniem. Wcześniej jeszcze, Tłusty Czwartek, mający źródła w tradycjach pogańskich, zwiastował żegnanie zimy. Wtedy na stołach pojawiały się tłuste potrawy i koniecznie dużo mocnych trunków. Z czasem jednak preferencje się zmieniały. W miastach, na dworach i wsiach pojawił się nowy zwyczaj wypiekania pączków. Jednakże niewiele wspólnego miały z obecnymi. Pampuchy, bo tak je nazywano wyrabiane były z mąki pszennej, bez dodatku drożdży, przez co były twarde i bardziej zbite. Smażono je w głębokim tłuszczu, najczęściej był to smalec. Dawne pączki nadziewano mięsem i okraszano skwarkami z cebulką.

Fot.pixabay